

QBIK, Klasyczny Weekend

Kolejna Najba
Wszystko pięknie bangla
Kolejna Flaszka
I już nie ogarniam

Jesteś tak ładna
Chce Cię widzieć w majtkach
Powiedz koleżankom
Narka narka narka narka narka

Szukamy tych przygód co weekend
Kluby, domówki smakuje to życie
Przechylałam kolejny kieliszek
Za błędy których już nie policzę
Nie wiem co to stabilizacja
Kupuję flaszkę kamera akcja
Kolejny weekend znów nie ogarniam
Gdzie mój hajs #HALO BARMAN?
Shot za shotem jak na camp nou
Polane szkło więc lets go
Jeszcze chyba nie wybiła dziesiąta
A ja najebany tańczę jak John Travolta
Jebać plany bo najlepszy spontan
Dojebana domówka ale kto to posprząta?
Nie chcę nawet sprawdzać stanu konta
Znowu debet #Oj tam Oj tam
Co za balet niesłychane
Po robocie jakoś trzeba się wyszaleć
To nie tak że ja nie mam manier
Ja po prostu mam wyjebane
Jakoś sobie daję radę
Mów co chcesz
Ja się dobrze bawię x2

Ale kac nie mam siły
Nie piję bez powodu #imieniny
Miałem nie mieszać co za katastrofa
Nie ma czasu na trzeźwość no bo dziś sobota
Dziś z ekipą odwiedzimy jakiś klubik
Mój portfel od dawna już tego nie lubi
Może ktoś postawi, wierzę w moich ludzi
Najwyżej monopol pełen luzik
Dobra dzisiaj trzeba by coś wyrwać
Odwiedzić jakąś dziurę jak dentysta
Cześć mała jesteś serio śliczna
Chodź zatańczyć potem Ci postawię drinka
Kręcisz tyłkiem jesteś taka hot
Chciałby mieć Cię tu każdy gość
Czuję bejbi że masz to coś
Spokojnie przed nami cała noc
Wiesz nie chodzi mi tylko o sex
Nie wierzysz? Hmm spytaj moich ex
No nie kurwa znowu zjebałem
Proszę kochanie nie uciekaj ja tylko żartowałem
Kończę jak zwykle wkurwiony na barze
Bez hajsu dziewczyny, mam wyjebane
Mów co chcesz
Ja się dobrze bawię x2